Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 10. Warszawa dnia 15 stycznia 1934 r. Nr. 1

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. Ś-TO KRZYSKA Nr. 13, tel. 5-92-63

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU WYDAWNICZEGO
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
W WARSZAWIE, UL. Ś-TO KRZYSKA Nr. 13, tel. 5-92-63

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie

WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 13, TELEFON 5-92-63

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Rachunek bieżący w Polskim Banku Komunalnym 479.

POLECAMY ŁASKAWEJ UWADZE KAS OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

MATERJAŁY PROPAGANDOWE NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

Kalendarzyk kieszonkowy instytucyj oszczędnościowych na rok 1934.

Cena Kalendarzyka kieszonkowego (format 7,5 x 11 cm., 64 stron druku i okładka z trójbarwną tytułową ilustracją) z nadrukiem czterech stron okładki żądanym tekstem, wyniesie przy zamówieniach, poczynając od 500 egz. 12 gr. za sztukę, i od 5000 egz. 8 gr. za sztukę. Mniejsze ilości wysyłamy po cenie 8 gr. bez nadruku.

Zamawiająca instytucja może umieścić na 1-ej stronie okładki pod rysunkiem nazwę firmy i adres, na 2, 3 i 4 dowolny tekst, jaki się może zmieścić na okładce według podanego formatu.

Plakaty — Cena za sztukę zł. gr.

1. ,,Dobrobyt" 70 x 100 cm. (nowy plakat) .... —.75
2. Oszczędzajmy! 70 x 100 cm. .... —.60

Nadruki na plakatach możliwe od 10 — 20 wyrazów, nie więcej. Termin nadsyłania zamówień wraz z rękopisami nie później jak do 1 października; po tym terminie wysyłać będziemy plakaty bez nadruków.

Za nadruk do 100 plakatów liczymy 20 zł., do 1000 — 10 zł., od 1000 nie liczymy wcale.

Tarcze kalendarzowe do bloków kalendarzowych, format 41 x 27 cm.

Najbardziej odpowiednia propaganda do szkół, urzędów, biur i t. d.

Zmniejszony plakat ,,Ja oszczędzam a wy" (tarcza) za 100 szt. .... 25.—

Bloki kalendarzowe na 1934 rok, za 100 szt. .... 25.—

Za nadruk nazwy kasy na tarczach, poczynając od 500 doliczamy zł. 10.—, od 1000 — zł. 12.—, ponad za każdy 1000 — 5 zł.

Termin zgłoszeń na tarcze i bloki kalendarzowe upływa 15 listopada.

Termin ten tłomaczymy koniecznością terminowego wykonania nadruków oraz dostawy bez opóźnień. Po 15 listopada za opóźnienie nie odpowiadamy.

Książki

1. Długokęcki Jan ,,Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności" wydanie 1931 r. 1.20
2. A. K. Czyżowski ,,Szara Książeczka" 1.20
3. St. Sakłak ,,Oszczędność szkolna" .... —.25
4. J. S. Roziecki ,,Podręcznik dla komunalnych kas oszczędn." cz. I 12.—

Broszurki

1. ,,Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą" .... —.12
2. Br. Dr. Kuśnierz ,,Praca i Oszczędność mądrością narodów" —.12
3. R. Lenartowicz ,,Jak zaradzić biedzie na wsi" .... —.40
4. S. Ostojewski ,,Wysiłkami dzieci i młodzieży do Potęgi Polski" .... —.20
5. M. Kaczanowski ,,Droga do niezależności" .... —.20
6. Marjan Wł. Tułacz ,,Oszczędność dźwignią postępu społecznego" .... —.50
7. A. Malarz ,,Jak osiągnąć dobrobyt" .... —.50
8. Ks. J. Makłowicz ,,Skarbnica narodowa" .... —.15
9. Ks. J. Makłowicz ,,O oszczędności" .... —.30

*10. Janina Grajewska ,,Zbiorowy Czyn" .... —.10

***11. Zofja Roguska ,,Jak Pan Saba nauczył się oszczędzać" —.10

*12. Marja Ławrukjańcówna ,,Obrazki" .... —.10

**13. Eugenja Szymusikowa ,,Droga do fortuny" .... —.12

14. M. Florkowa „Hanka" .... —.15
15. H. Ryszkowska „Własny kąt" .... —.10

Uwaga: Przy zamówieniach broszur poczynając od 1000 sztuk, możemy na 2 i 3 stronie okładki umieścić nadruk według nadesłanego rękopisu za doliczeniem zł. 24 za pierwszy tysiąc i za każdy następny po 6 zł.

Ulotki — Cena za 100 sztuk zł. gr.

1. „Wczoraj bułki, dzisiaj bułki, jutro będzie bez koszulki" z 6-ioma ilustracjami .... 6.—
2. „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka" .... 8.—
3. „Ucieka nędza przed tym co oszczędza" .... 6.—

*) 4. Marjan Pietras „Szóstaki i siódmaki" .... 4.—

***) 5. Stefan Chmieliński „Oszczędność" .... 4.—

*) 6. Marja Gajewska „Sknera" .... 4.—

7. Ks. J. Makłowicz „Złote klucze" .... 4.—
8. Ks. J. Makłowicz „Bezpieczna lokata" .... 4.—
9. Ks. J. Makłowicz „Martwa ręka" .... 4.—
10. „Czy robotnik może oszczędzać" 3.50
11. „Co robić aby kredyt na wsi był łatwy i tani" 3.50
12. „Oszczędność podwaliną dobrobytu" 3.50

Uwaga: 1. Ulotka ,,Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka", przeznaczona jest specjalnie do propagandy oszczędności za pomocą skarbonki.

2. Pod ulotką pozostawione jest specjalne miejsce na nadruk nazwy kasy i jej adresu. Cena ulotki z nadrukiem za 500 szt. 20 złotych, za 1000 szt. 25 zł., za każdy następny tysiąc 20 zł.

Uwaga: Wydawnictwa zaopatrzone trzema gwiazdkami są nagrodzone, dwoma gwiazdkami wyróżnione i jedną gwiazdką odznaczone na konkursie Polskiego Banku Komunalnego.

Druki dla Szkolnych Kas Oszczędności w stanie luźnych arkuszy, zbroszurowane i inne:

1. Regulamin I dla S. K. O. w szkołach powszech. za 100 szt. zł. 5.00
2. „ II „ w szkołach średnich „ „ „ 5.00
3. „ III instytucyj oszcz. dla wsp. z S. K. O. „ „ „ 5.00
4. Deklaracja S. K. O. o przystąpienie do wsp. z inst. osz. „ „ 2.00
5. Księga kontroli skarbonek .... za 100 ark. „ 6.00
6. „ „ „ 1 zeszyty zbroszur. 12 arkuszy ..... „ 1.00
   „ „ zawartości skarbonek .... 100 ark. „ 6.00
   „ „ „ „ 1 zeszyt zbrosz. 12 ark. „ 1.00
7. Mareczki oszczędnościowe wartości 5 gr za 1000 sztuk ...... „ 1.30
8. „ „ „ 10 „ „ „ „ „ 1.30
9. „ „ „ 20 „ „ „ „ „ 1.30
10. „ „ „ 50 „ „ „ „ „ 1.30
11. Księga kontroli znaczków oszczędnościowych za 100 szt. „ 6.00
    „ „ „ 1 zesz. zbrosz. 12 ark. „ 1.00
12. Karneciki do naklejania mareczek za 100 sztuk .... „ 3.00
    „ „ „ z nadrukiem nazwy kasy za 1000 szt. „ 40.00
13. Arkusz zbiorczy dla wkładek w S. K. O. za 100 szt. .... „ 6.00
14. Księga kontowa S. K. O. za 100 ark. .... „ 6.00
    „ „ „ 1 zeszyt zbroszurowany 12 arkuszy „ 1.00
15. Kartony wkładowe S. K. O. do zapisów za 100 sztuk .... „ 8.00
16. Księga „Dziennik S. K. O." „ „ „ „ ark. ...... „ 6.00
    „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy „ 1.00
17. Dekaracje S. K. O. o przelew wkładek do inst. oszcz. za 100 szt. „ 2.00
18. „ zgody S. K. O. na wypłatę wkładek „ „ „ „ 1.20
19. Wykaz wkładek oszczędn. i doliczonych %% „ „ „ 6.00
20. Księga kasowa S. K. O. .... „ „ ark. „ 6.00
    „ „ „ 1 zeszyt zbroszur. 12 arkuszy .. „ 1.00
21. Skarbonka blaszana czterokolorowa za 100 sztuk .... „ 40.00
22. Plombownica z inicjałami nazwy Instytucji .... „ 15.00
23. Plomby za 1 kg. .... „ 2.30
24. Ksiażeczki wkładowe za 100 szt. .... „ 20.00

Prosimy wszystkie zainteresowane Instytucje przy nadsyłaniu zapotrzebowań na druki dla Szkolnych Kas Oszczędności o dokładne podawanie nazwy druków, ilości oraz stanu, w jakim mają być nadesłane, czy w luźnych arkuszach, czy zeszytach.

(Patrz ciąg dalszy na 3-ciej stronie okładki).

Rok 10. Warszawa, dnia 15 stycznia 1934 r. Nr. 1

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA:	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 28.— Półrocznie . . . . „ 14.— Kwartalnie . . . . „ 7.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63.	Strona w tekście: 450 zł., 1/2 str. 225 zł., 1/4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 37,50 zł.

Z dniem 1 stycznia b. r. zaszła zmiana na stanowisku redaktora naszego pisma. Paroletni jego kierownik, który począwszy od 15 marca 1931 r. stale redagował „Oszczędność", p. Wacław Gajewski, ustąpił z redakcji wskutek zajęć zawodowych, które uniemożliwiły mu dalszą, tak pożyteczną pracę redaktorską.

Żegnając z żalem ustępującego Redaktora, wyrażamy jednocześnie nadzieję, że ustąpienie jego nie będzie równoznaczne z wycofaniem się z pracy na polu oszczędności i że w dalszym ciągu będzie współpracował z naszem pismem dla wspólnego dobra.

REDAKCJA.

Na progu dziesięciolecia

Czasopismo „Oszczędność" wchodzi w dziesiąty rok swgo istnienia. Dużo czasu od założenia pisma upłynęło; przechodziło ono różne koleje, zmieniali się ludzie niem kierujący. Jednakże nastawienie pisma, jego kierunek — służba idei oszczędności w kraju — pozostały bez zmiany.

Rozszerzyły się natomiast jego zadania i przybrały więcej konkretną formę. Zmieniła się bowiem radykalnie w międzyczasie sytuacja w dziedzinie organizacji oszczędności w Polsce, a szczególnie na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Powstał tu typ instytucyj oszczędnościowych nieznany przed wojną — Komunalne Kasy Oszczędności. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13.IV.1927, nadające K. K. O. nową jednolitą podstawę prawną w całej Polsce, było potężną dźwignią dla powstawania Komunalnych Kas Oszczędności w województwach centralnych i wschodnich, a szybki ich rozwój tkwił niewątpliwie w dawno odczuwanej potrzebie tego typu instytucyj oszczędnościowych. Do rozwoju tego przyczynił się w znacznej mierze Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, utworzony w 1927 r., którego organem stała się „Oszczędność". Począwszy od stycznia 1928 r. z pisma, służącego ogólnym zadaniom organizacji i idei krzewienia oszczędności, staje się ono jako organ Związku informatorem, instruktorem i doradcą Kas Oszczędności, omawiając żywotne zagadnienia z dziedziny organizacyjnej, technicznej, prawnej i gospodarczej, propagandowej i statystycznej, dotyczące K. K. O.

Stojąc na progu dziesięciolecia pisma, a 6-lecia jego służby dla Komunalnych Kas Oszczędności, pragniemy w dalszym ciągu charakter jego i zadania kontynuować, treść jego pogłębiać i zwiększać tę sumę korzyści, jakie ono dać Kasom powinno.

Dużo miejsca będziemy poświęcali zagadnieniom natury organizacyjnej i techniki prowadzenia Kas Oszczędności, starając się kłaść nacisk na stronę praktyczną poruszanych zagadnień, zgodnie z charakterem pisma, jako organu doradczego K. K. O. Świadomi jesteśmy bowiem, że w czasach ciężkiej sytuacji finansowej, która coraz bardziej odbija się na pracy i wynikach finansowych K. K. O., jedyną drogą ostania się i przetrwania jest racjonalne z punktu widzenia organizacji i techniki prowadzenie Kas, obok rozsądnej polityki kredytowej.

Ciężkie czasy, jakie przeżywamy, są przyczyną coraz większej ingerencji Państwa w życiu gospodarczem. Wyrazem tego jest wielka ilość ustaw, rozporządzeń i zarządzeń władz państwowych, które starają się wpływać na sytuację w kierunku jej polepszenia. Zachodzi pilna potrzeba zapoznania się z tym obfitym materjałem prawnym, omówienia go z punktu widzenia zakresu działalności K. K. O. Dlatego zagadnienia prawne, poświęcone najważniejszym dla Kas aktom prawnym, znajdą swe miejsce na łamach „Oszczędności".

Nie można jednak niedoceniać poruszania zagadnień polityczno - gospodarczych. Chaos i zamieszanie, jakie życie gospodarcze przechodzi, stwarza atmosferę podatną dla szerzenia się różnych nowatorskich teoryj i programów, głoszących walenie się starych i ogólnie dotąd uznawanych praw i prawd ekonomicznych, a zalecających praktykowanie na żywem ciele gospodarczem wszelkich nowych i niezwykłych eksperymentów. Atmosfera taka nie może ułatwiać spokojnej i trzeźwej analizy i oceny zachodzących przemian, a przeciwnie często ją uniemożliwia. Stąd też pożytecznem, a nawet koniecznem będzie prócz zagadnień praktycznych poruszać zagadnienia szersze, ogólno - gospodarcze, aby umożliwić sąd i orjentację w coraz bardziej komplikującem się życiu gospodarczem.

Nieustanny do niedawna rozwój wkładów w naszych Kasach Oszczędności zwolnił od roku swe tempo, a nawet daje się zauważyć w ostatnich miesiącach powolny ubytek wkładów. Różne są tego zjawiska przyczyny, wśród których naturalne skutki kryzysu gospodarczego odgrywają rolę, zdaje się, dominującą. Grzechem byłoby jednak założyć ręce i czekać z rezygnacją na poprawę konjunktury, aż wrócą „dawne lepsze czasy" i wszystko się naprawi. Należy spokojnie spojrzeć prawdzie w oczy i otwarcie powiedzieć, że biernością z kryzysu nie wybrniemy. Najważniejszym sposobem walki z odpływem wkładów i kurczeniem się podstawy działalności Kas jest budzenie zaufania do K. K. O., uświadamianie ludności o korzyściach, jakie one przynoszą, szerzenie i propagowanie idei oszczędności w K. K. O. Dobrze zorganizowana, stała i intensywna propaganda oszczędności jest nakazem chwili, jest kwestją fundamentalną dla Kas Oszczędności. Że propagandą można dużo zrobić, mimo kryzysu, a może właśnie dlatego, że kryzys istnieje, możemy łatwo znaleźć przykłady. Dlatego obok wymienionych zagadnień, poruszanych w naszem piśmie, propaganda oszczędności, jej organizacja i metody znajdą się na pierwszym planie.

Naszkicowane wyżej problemy nie wyczerpują, rzecz jasna, całości zagadnień i spraw, którym pragniemy łamy „Oszczędności" poświęcić.

Na jedną wszakże rzecz zasadniczej wagi pragniemy w niniejszych programowych rozważaniach zwrócić jeszcze uwagę. Zdajemy sobie sprawę, że „Oszczędność" jest organem Związku K. K. O. Pragniemy i będziemy dążyć do tego, aby stała się ona również organem samych Kas. Rozumiemy bowiem, że tylko w najściślejszym kontakcie z kierownikami, pracownikami i członkami organów Kas pismo nasze będzie mogło spełnić swoje zadanie. Tylko ścisła współpraca z Kasami pozwoli nam i umożliwi poruszanie zagadnień żywotnych i aktualnych dla Kas, służenie im przy pomocy Związku radą i wskazówkami, a wreszcie nawiąże tę żywą wymianę myśli w kwestjach najważniejszych, dotyczących Kas wszystkich, bez których pismo byłoby martwym elaboratem archiwalnym.

O tę współpracę Szanownych naszych Czytelników, Prenumeratorów i Przyjaciół prosimy i mamy głęboką nadzieję, że wezwanie nasze nie pozostanie bez odpowiedzi.

DO KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Pragnąc spopularyzować dwutygodnik „OSZCZĘDNOŚĆ", który winien docierać do wszystkich Kas, ich oddziałów oraz instytucyj z niemi związanych — zdecydowaliśmy ustalić cenę prenumeraty na rok 1934 według poniżej podanego wykazu:

Przy zapotrzebowaniu	**1 egz.**	**prenumerata roczna wynosi zł.**	**28.— za egzemplarz**
„ „	**od 3—10**	**„ „ „ „**	**20.— „**
„ „	**ponad 10 wzwyż**	**„ „ „ „**	**16.— „**

Ponieważ chcemy ustalić wysokość nakładu, prosimy o możliwie rychłe nadsyłanie deklaracyj z podaniem ilości zapotrzebowanych stale egzemplarzy pisma, jak również dodatkowych adresów, o ile „OSZCZĘDNOŚĆ" ma być rozsyłana na zlecenie pod kilkoma adresami.

Deklaracje prosimy nadsyłać pod adresem Samorządowego Instytutu Wydawniczego sp. z o. o. w Warszawie, Świętokrzyska 13.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
DWUTYGODNIKA „OSZCZĘDNOŚĆ".

Oszczędność a stabilizacja waluty

Prezes Banku Narodowego Czechosłowacji, znany i wielce ceniony znawca spraw ekonomicznych i finansowych, b. prezes Związku K. O. w Czechosłowacji, p. Dr. V. Pospišil zamieścił w czasopiśmie Kas oszczędności czechosłowackich „Sporitelni Obzor" (Nr. 10 z 1933 r.) następujący artykuł:

Zmysł oszczędności wystawiony jest w czasach obecnych na niejedną próbę. Czytelnicy nasi znają główne przesłanki, na których rozwój oszczędności się opiera oraz główne zasady, które nią kierują. W czasie mej bezpośredniej działalności na polu Kas oszczędności i później, szczególnie zaś z okazji Dnia Oszczędności, miałem sposobność omawiać ten temat i podkreślić dwie główne funkcje oszczędności w życiu gospodarczem jednostki i społeczeństwa jako całości: funkcję moralną i funkcję gospodarczą. Pod względem moralnym oszczędność jest cnotą, która wiąże nawzajem między sobą ważne pierwiastki, składające się na silny charakter: panowanie nad sobą, przezorność i gospodarność. Pod względem gospodarczym oszczędność jest nieodzownym czynnikiem obiegu pieniężnego, tworzenia kapitału i jego zużycia. Istnieją doświadczenia i prawdy, które nigdy nie dość często będą powtarzane: należy do nich prawda o oszczędności i jej znaczeniu. Międzynarodowy Dzień Oszczędności, który w przyszłym roku święcić będzie dziesiątą rocznicę swego zaprowadzenia, daje po temu samo przez się zrozumiałą sposobność. I tak, znowu należy podkreślić, czem się kieruje światowy ruch oszczędnościowy, którego organizacyjnym przejawem jest Międzynarodowy Instytut Oszczędności i poświęcenie dnia 30 października propagowaniu oszczędności. Obok nacisku, jaki kładzie na moralną stronę oszczędności, ruch ten jest przepojony przeświadczeniem, że do gospodarczej funkcji oszczędności należy ścisłe odgrodzenie oszczędności od skąpstwa. Tę właśnie zasadę dawniej tak fomułowałem: dobrze zrozumiana oszczędność nie oznacza skłonności do nieuzasadnionego obniżania stopy życiowej niżej pewnego poziomu, określonego każdemu przez jego warunki, lecz oznacza ona gospodarcze zaspokajanie potrzeb w ramach dochodu tak, aby przy tem mogły się tworzyć oszczędności w odpowiednim stopniu i tworzyły się faktycznie. W takiem ujęciu zmysł oszczędności znajdzie miejsce u każdej jednostki, bez względu na wysokość jej dochodu. Dzięki takiemu wymogowi gospodarcza funkcja oszczędzania styka się z jego stroną moralną. Albowiem tak właśnie sformułowany zmysł oszczędności każe przypuszczać pewne tworzenie, pewną kulturę, pewien poziom moralny i pewną siłę charakteru.

W gospodarstwie złożonem, będącem na pewnym stopniu rozwoju, organizacja wymiany dóbr nie jest do pomyślenia bez obiegu pieniężnego i bez obiegu kapitałów, i oszczędność może w niem celowo i zgodnie ze swą funkcją się odbywać tylko pod postacią oszczędności pieniężnych w jakichkolwiek ich formach. System pieniężny, waluta, jest przeto nieodzownym instrumentem oszczędności, a pełnowartościowym takim instrumentem może być tylko waluta ustabilizowana. Pobudką indywidualnego oszczędzania jednostek jest wzgląd na potrzeby przyszłe i możność ich zaspokojenia; bardzo często wzrok kieruje się w odległą przyszłość. Jest rzeczą jasną, że relatywna pewność co do trwałej wartości nagromadzonych przez oszczędność sum jest bardzo ważnym warunkiem oszczędności, czyli innemi słowy: oszczędność może się rozwijać i wykonywać swą wielostronną funkcję tylko przy zaufaniu do stałości waluty. W gospodarstwie współczesnem — bez względu na to, czy zasada indywidualizmu i wolnej knokurencji zależnie od panujących poglądów politycznych jest w niem połączona z pierwiastkami natury kolektywistycznej i publicznej w większym lub mniejszym stopniu — stosunek kapitału pieniężnego do kapitału rzeczowego jest bardzo rozległy. Obniżenie jego wartości przez dewaluację pieniądza stanowi takie przesunięcie i dyslokację wszystkich stosunków gospodarczych, że chwilowe korzyści po stronie posiadaczy wartości rzeczowych nietylko pozostałyby w swej sumie daleko w tyle za stratami drugiej, daleko większej części społeczeństwa, ale że i te przejściowe korzyści rozpłynęłyby się szybko w zamęcie dezorganizujących przewrotów. W rozważaniach nad temi sprawami nie zawsze docena się w dostatecznej mierze refleksy w dziedzinie moralnej. Oszczędność, na której wagę dla moralnej struktury człowieka wyżej wskazałem, narażona jest przy niepewności walutowej na ciężkie i nie łatwo dające się naprawić wstrząśniena: suma tych wstrząśnień w miljonach głów i serc stanowi czynnik negatywny w życiu społeczności ludzkiej tak silny, że nikt nie może uniknąć jego następstw.

Doba powojenna dostarczyła nam w niektórych państwach przykładów na to, jak daleko idące były wstrząsy, wywołane deprecjacją walut, a dokładny rozbiór przyczyn i faz obecnej długotrwałej i głębokiej depresji gospodarczej wykazuje, jaka nieszczęsna rola przypadła przytem następstwom dewaluacji pieniądza w dziedzinie moralnej i psychologicznej.

W takich okolicznościach mogłoby wydawać się dziwnem, że mimo tych wielkich i gorzkich doświadczeń, które oświetliły wrażliwość systemu walutowego i wagę momentów psychologiczno - moralnych, niepokoi się jeszcze w tym stopniu opinję publiczną agitacjami i próbami, które mają więcej lub mniej bezpośrednio czy pośrednio za przedmiot dewaluację pieniądza, albo też przy których spadek waluty stanowi grożące niebezpieczeństwo. Odpowiedź na to pytanie polega pod względem faktycznym na tem, że zobowiązania pieniężne z poprzedniego okresu pomyślności z nadmiernie rozpiętą ekspansją kredytową stały się bardzo uciążliwe przy przewlekłym i powszechnym spadku cen, pod względem zaś myślowym znalazło to echo w pewnych teorjach o skomplikowanych związkach między produkcją, konsumcją, kosztami, dochodem, oszczędnością, inwestycjami i cenami. Są to zwłaszcza t. zw. teorje niedostatecznej konsumcji *) z ich główną tezą, że w rozwiniętym ustroju kapitalistycznym musi dochodzić do spadku siły nabywczej i skurczenia się dochodu na cele konsumcyjne. Okres de-

---

*) W ciekawy sposób pisze o tem w niedawno wydanej książce „Siła nabywcza a depresja gospodarcza" E. F. Durbin, asystent przy London School of Economics, w ramach eklektycznej próby przedstawienia swej teorji o konjunkturach gospodarczych.

presji według nich pozostaje w związku ze zmniejszeniem się możliwości zbytu w systemie przemysłowym, za czem następuje spadek ogólnego poziomu cen z płynącemi stąd zaburzeniami równowagi gospodarczej. Według wspomnianych teoryj nie miałoby to miejsca, gdyby nie ulegały spadkowi rozmiary wydatków na dobra konsumcyjne albo też, gdyby można je było zwiększyć. Środki wydawane na dobra konsumcyjne pochodzą z dochodów ostatnich konsumentów. Przy współczesnym stanie gospodarstwa konsumenci na zakup tych dóbr poświęcają tylko część swych dochodów, odkładając pozostałą część w formie oszczędności. W ten sposób powstaje błędne koło, przy którem oszczędności zmniejszają środki na zakup wyprodukowanych dóbr konsumcyjnych, a zwiększają podaż kapitałów na rozszerzenie produkcji. Tak więc podług wspomnianych teoryj depresji można zapobiec, względnie ją usunąć, przez ograniczenie oszczędzania lub też przez podniesienie konsumcji drogą nowej emisji pieniędzy.

Wybitni ekonomiści, szczególnie Keynes i Hayek, przeprowadzili analizę błędów i braków tych teoryj, niemniej jednak szczególnie te właśnie teorje, jak dowodzi Durbin **), sprawiły, że różne sfery zainteresowane podchwytywały poszczególne tezy, wyrwane z subtelnej plecionki ich całości, a częstokroć błędnie przystosowane i czyniły je punktem wyjścia dla wielu obecnych wystąpień inflacjonistycznych. Były one również niewątpliwie pod pewnym względem podstawą największego praktycznego eksperymentu, jaki można było sobie pomyśleć—r ó ż n o r o d n y c h p o s u n i ę ć R o o s e v e l t a w S t a n a c h Z j e d n o c z o n y c h A m e r y k i P ó ł n o c n e j. Nie można jeszcze wyciągnąć ostatecznych wnosków o ich rezultatach, j e d n a k ż e d o t y c h c z a s o w y p r z e b i e g w y k a z u j e, że n i e s p e ł n i a j ą o n e t e g o, c z e g o s i ę s p o d z i e w a n o, a już obecnie stanowią one bardzo pouczający przykład o niebezpieczeństwie arbitralnych posunięć w dziedzinie waluty i dezorganizacji psychicznych i moralnych wartości, które w konkretnem zastosowaniu nie dadzą się ująć w ramy ogólnych schematów teoretycznych.

Już obecnie można zauważyć, że nawet w państwie o tak rozbudowanej sile kapitałowej i tak wielkim obszarze celnym, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, skoro już raz ich polityka poszła na drogą inflacji waluty, niema gwarancji, że będzie można ją utrzymać w pewnych teoretycznie wyliczonych granicach. — P s y c h o l o g i c z n a o d p o r n o ś ć a r m j i o s z c z ę d z a j ą c y c h, k t ó r a d e c y d u j e o f u n k c j i r y n k u p i e n i ę ż n e g o i u z a l e ż n i o n y c h o d n i e g o p o c z y n a n i a c h g o s p o d a r c z y c h, j e s t r ó ż n a zależnie od różnych stosunków w danem państwie i przedstawia się zupełnie inaczej tam, gdzie życie gospodarcze przy obecnym stanie rzeczy opiera się jedynie na podstawach kredytu wewnętrznego, a gdzie i te są w dodatku stosunkowo wąskie. Uchwycić je, jest zadaniem zarówno delikatnem jak ważnem i k i e r o w n i c z a d ł o ń, k t ó r a w d o b i e p a n u j ą c y c h t r u d n o ś c i m u s i b y ć c z u j n a i e n e r g i c z n a, w d z i e d z i n i e t e j p s y c h o l o g i c z n e j w y t r z y m a ł o ś c i m u s i m i e ć d e l i k a t n e o d c z u c i e. O tem musimy dziś właśnie pamiętać, gdy los różnych praktycznych eksperymentów potwierdza poważną wątpliwość co do licznych prób i gdy s z e r e g o z n a k, n a b a r o m e t r z e g o s p o d a r c z y m z d a j e s i ę u s p r a w i e d l i w i a ć n a d z i e j ę, ż e z o s t a ł m o ż e p r z e k r o c z o n y n a j n i ż s z y p u n k t d e p r e s j i, i ż e z a c z y n a j ą j u ż m o ż e d z i a ł a ć s i ł y u z d r o w i e ń c z e.

**) Durbin mówi na początku swej książki: „Jednym z najniebezpieczniejszych wtórnych skutków depresji jest wytworzenie się fałszywych teoryj gospodarczych, które uzyskują szeroki posłuch i służą za hasła polityczne...".

Na marginesie nadsyłanych bilansów i sprawozdań K. K. O. za rok 1933

I.

W roku bieżącym 1-sza K. K. O. powiatu Radzyńskiego w Radzyniu Podlaskim nadesłała do Biura Związku M. i P. K. O. swój bilans netto na dz. 31 grudnia 1933 r. wraz z rachunkiem zysków i strat, odpisem protokułu Kom. Rew. Kasy oraz innemi załącznikami. Dokumenty i dane te Biuro otrzymało w dniu 4 stycznia 1934 r. Należy się więc w tym roku ze strony Związku specjalne wyróżnienie Radzyńskiej Kasie, a w szczególności jej Zarządu i Dyrekcji za tak wybitną sprawność techniczną.

Jak to protokuł Kom. Rew. Kasy wykazuje, gros sumy odpisów na niewypłacalnych dłużnikach Kasy stanowi wierzytelność K. K. O. ulokowana w spółdzielniach handlowych.

Z pomienionego protokułu Kom. Rew. Kasy widzimy, że Kom. przewiduje konieczność dalszych odpisów z tego tytułu w zamknięciu r. 1934. Straty te, jak i straty za r. 1933, przyjdzie się spisać z funduszu zasobowego, gdyż przewidywania organów K. K. O. co do nadwyżek z operacyj w r. 1934 — są minimalne; — dochody, jak i wydatki przewidywane na rok 1934 zamykają się właściwie w przybliżeniu w tych samych sumach, jakie faktycznie osiągnięto w r. 1933.

Koszty administracyjne, jak wydatkowane w r. 1933, tak i preliminowane na r. 1934 stanowią w przybliżeniu 5% sumy bilansowej. Stopa ta może być uznana za wysoką; przyjmując jednak pod uwagę ogrom wykonanej przez obecny personel Kasy w r. 1933 pracy, jak i konieczność załatwienia wielu spraw i czynności w r. 1934 — wspomnianą stopę wydatków uważam za umiarkowaną, jeśli nie za minimalną (przeciętne wydatki adm. K. K. O. z terenu

Woj. Centr. i Wsch. w stosunku do ogólnej sumy bilansów netto (łącznej) za r. 1932 wyniosły w przybliżeniu 4%).

Kasa obsłużyła w r. 1933 przeszło 800 kont wkładców, ponad 500 pożyczkobiorców i prowadzi zastępstwo Banku Polskiego do inkasowania weksli. Obecny zarząd i obecna dyrekcja mają wiele kłopotów z uregulowaniem starych spraw i innych nieudanych posunięć dawnych organów K. K. O. i b. dyrekcji.

W tym stanie rzeczy trudno będzie liczyć na obniżenie globalnej sumy wydatków w r. 1934.

Sprawa zaś przewidywanych dochodów nabiera obecnie specjalnego charakteru.

Rok 1934 jest w życiu K. K. O. rokiem historycznym, z początkiem bowiem r. 1934 p. Minister Skarbu rozpoczął w całej pełni korzystanie ze swych ustawowych uprawnień, dotyczących reglamentacji stopy procentowej płaconej przez K. K. O. od wkładów oszczędnościowych i innych lokat, — gdy dotychczas korzystał tylko z uprawnień, odnośnie ustalania stopy %%, którą wolno pobierać. To też, chociaż, przyznać muszę, dochody zostały obliczone bardzo ostrożnie — to mogą one nie dopisać, gdyż marża procentowa na rzecz K. K. O., jaką wzięto pod uwagę przy obliczeniu przewidywanych dochodów, dziś w wielkim stopniu zależy nie tylko od organów K. K. O., lecz i P. Ministra Skarbu, a zatem przewidywane zyski, o ile stan wkładów w Kasie odpowiednio nie wzrośnie — mogą być znacznie niższe.

Stąd postulat: Rada każdej K. K. O. przy okazji uchwalania stopy %% płaconej, czy pobieranej, czy też Zarząd, stawiając wnioski — winny zastanowić się, jaki taka uchwała będzie miała wpływ na marżę, która winna pozostawać na rzecz Kasy, t. j. na nadwyżkę, jaka jest potrzebna na pokrycie koniecznych kosztów i stworzenia rezerw na ewentualne nieuniknione straty.

Obecnie, w ramach obowiązujących przepisów, marża ta w małych Kasach kształtuje się w granicach 3%, zaś w większych — 4%, pobierać bowiem wolno naximum 9,5, zaś płacić 6,5 wzgl. 5,5. Należy oczekiwać w krótkim czasie korekty tego stosunku i żywić nadzieję, że stosunek ten będzie odwrotny, gdyż, rzecz zrozumiała, małe K. K. O. muszą mieć większe koszty w stosunku do sumy bilansowej, niż Kasy większe.

Mówiąc o stratach na odpisach na niewypłacalnych dłużnikach — nadmieniliśmy, że straty K. K. O. w Radzyniu Podl. poniosła na swych wierzytelnościach w spółdzielni, uważam więc, że nie od rzeczy będzie, jeśli przy tej sposobności poinformuję naszych czytelników pokrótce o ważniejszych postanowieniach Rządowego projektu „ustawy w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach“ (uchwała Rady Min. z dn. 28.XI.1933 r., druk sejmowy Nr. 761), zwłaszcza, że uważam, że projektowana ustawa niewątpliwie przyczyni się do rozwoju racjonalnej współpracy K. K. O. ze spółdzielniami handlowemi i przemysłowemi, w miarę możności, przyczyni się do możliwego uchronienia K. K. O. od dalszych strat na wierzytelnościach spółdzielczych. Wprawdzie straty te mogły powstać wskutek spadku cen towarów, któremi spółdzielnie handlowały i to spowodowało poważne straty, a w konsekwencji upadłość spółdzielni. W praktyce jednak widzimy, o ile chodzi o nasz odcinek współpracy, przyczyny niewypłacalności, np. Spółdz. Roln. Handl., t. zw. „Rolników“ i wogóle straty Kas z tych tytułów były i są przeważnie skutkiem nieprzestrzegania obowiązujących przepisów prawnych.

Należy więc, mojem zdaniem, powitać z zadowoleniem przepis, postanawiający, że sąd rejestrowy może wciągnąć spółdzielnię do rejestru spółdzielni, o ile, prócz wymaganych dotychczas dokumentów, założyciele przedstawią oświadczenie związku rewizyjnego, że celowość założenia spółdzielni oraz jej zamierzenia gospodarcze ujawnione w statucie — nie nasuwają zastrzeżeń.

Wprowadzenie obowiązku dla sądów żądania takiego oświadczenia — wpłynie, jak to, między innemi, czytamy w motywach do projektu ustawy, w wysokim stopniu na oczyszczenie ruchu spółdzielczego od nalotów organizacyj, które wykorzystują ustawy o spółdzielniach dla celów, nic nie mających wspólnego z ideą spółdzielczą i zapobiegnie tworzeniu spółdzielni w jednej rodzinie dla celów spekulacyjnych.

Przepis projektu, postanawiający, że kredyty, udzielone jednemu członkowi, nie mogą bez zgody walnego zgromadzenia przewyższać sumy 10 razy większej od uiszczonych już przez danego członka wpłat na poczet zadeklarowanych udziałów, ma dla K. K. O., jako wierzycieli spółdzielni — doniosłe znaczenie. — Zauważyć przytem należy, że projekt przewiduje sankcję karną za przekroczenie przytoczonego przepisu, a mianowicie: „kto, jako członek zarządu, udziela kredytu wbrew przepisom prawa, statutu lub uchwałom walnego zgromadzenia, podlega, jeśli za czyn ten nie grozi kara surowsza, karze grzywny do 500 złotych.

Obecne przepisy (art. 60) opiewają, że każda spółdzielnia przynajmniej raz na dwa lata winna poddać się rewizji przez kompetentnego rewidenta, nie należącego do spółdzielni.

Przepis ten według projektu noweli ustawy brzmi: „W każdej spółdzielni przynajmniej raz na rok winna być dokonana rewizja, jeśli Rada Spółdzielcza nie ustali dla danej spółdzielni innych terminów rewizji.

Obecnie związki rewizyjne wyznaczają rewidentów dla spółdzielni, które do nich należą.

Projektowany przepis brzmi:

„Rewidenci, wyznaczeni przez związki rewizyjne do przeprowadzania rewizyj, są zatwierdzani przez Przewodniczącego Rady Spółdzielczej na wniosek Rady Spółdzielczej.

Jeżeli działalność rewidenta jest sprzeczna z przepisami prawa, Przewodniczący Rady może na wniosek Rady Spółdzielczej pozbawić rewidenta prawa przeprowadzania rewizyj na stałe lub na oznaczony przez siebie czas. Od orzeczenia Przewodniczącego Rady rewidentowi służy prawo odwołania do Ministra Skarbu, którego decyzja jest ostateczna“.

Zdefinjowany przytem został w projekcie ustawy cel rewizji, czego obecnie brak. Odnośny przepis wg. projektu brzmi:

„Celem rewizji jest sprawdzenie, czy spółdzielnia przestrzega zasad spółdzielczości i czy organizacja jej lub działalność nie jest w sprzeczności z obowiązującemi przepisami prawa, wydanemi na ich podstawie zarządzeniami oraz postanowieniami statutu. Ponadto rewizja winna wykazać, czy spółdziel-

nia nie naraża interesów osób trzecich, a przedewszystkiem interesów Skarbu Państwa oraz czy jest administrowana zgodnie z założeniami statutu w interesie dobra ogółu członków".

Na uwagę również zasługuje przepis, wprowadzający pośrednio przymus należenia spółdzielni do związków rewizyjnych. Przepis ten postanawia, że jeśli spółdzielnia w ciągu 3-ch lat od chwili jej zarejestrowania, pomimo żądania Rady Spółdzielczej, nie przystąpi do związku rewizyjnego, sąd rejestrowy może na wniosek Przewodniczącego Rady Spółdzielczej orzec w trybie postępowania niespornego (incydentalnego) rozwiązanie spółdzielni.

Jak widzimy z powyższych cytat, w projekcie ustawy położono głównie nacisk na wzmocnienie nadzoru nad spółdzielniami i podniesienie poczucia odpowiedzialności władz spółdzielni, oraz rewidentów związków. W stosunku do rewidentów będzie miał zastosowanie przepis noweli ustawy, który brzmi, jak następuje:

„Kto, przeprowadzając rewizję, zataja rozmyślnie w sprawozdaniu z rewizji dostrzeżone nadużycia, bądź świadomie fałszywie przedstawia stan interesów spółdzielni, podlega, jeśli za czyn ten nie grozi kara surowsza, karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 5.000 zł.". W końcu podkreślić należy, że w uzasadnieniu ogólnem do projektu omawianej ustawy między innemi powiedziano: „Przy tym systemie, ruch spółdzielczy, stanowiący już dziś w Polsce poważny czynnik w życiu gospodarczem, może być włączony przez państwo do całokształtu racjonalizacji wymiany towarowej, zbytu produkcji rolnej oraz rozdziału kredytu dla małych gospodarstw".

W tym stanie rzeczy możemy żywić nadzieję, że Przewodniczący Rady Spółdzielczej, będąc wyposażony, zgodnie z projektem ustawy, w dość szerokie pełnomocnictwa, — a co główne — sprawujący nadzór nad związkami rewizyjnemi spółdzielni i zatwierdzający rewidentów — zechce przyczynić się do ścisłej współpracy spółdzielczych związków rewizyjnych ze związkami K. K. O., zwłaszcza w dziedzinie racjonalizacji rozdziału kredytów dla małych gospodarstw, rozdziału kredytu dającego maximum bezpieczeństwa ulokowanych przez K. K. O. w ten sposób sum.

Z licznych uzasadnień szczegółowych na specjalną uwagę zasługuje następujące:

Nie ulega wątpliwości, że związki rewizyjne dojrzały do poważnego zadania, jakiem jest przyjęcie odpowiedzialności za kierunek rozwoju ruchu i nie wykorzystają tego przepisu jako przywileju wydawania koncesyj na zakładanie spółdzielni, nie ulega również wątpliwości, że nastąpi zgodny podział terytorjalny i fachowy, ustalający uprawnienia poszczególnych związków przy wydawaniu oświadczeń (dla sądu rejestrowego) i że przodownicy ruchu będą w możności ustalić wytyczne dla określenia celowości powstawania spółdzielni.

Zacytowane wyżej uzasadnienia, sądzę, przyczynią się do zrealizowania dziś jeszcze aktualnych postulatów, wyłuszczonych w artykule K. Pyszkowskiego pod tytułem: „K. K. O. i racjonalne rozprowadzanie kredytów" („Oszczędność" Nr. 6 z r. 1928, str. 68 — 69) oraz w artykule moim „K. K. O., a spółdzielnie rolniczo - handlowe" („Oszczędność" Nr. 7 z r. 1928, str. 80 i 81).

Józef Rożkowski.

Zasady nowoczesnej racjonalnej Księgowości

I. DOTYCHCZASOWE METODY KSIĘGOWOŚCI.

Prototypem księgowości kupieckiej, stosowanej obecnie w najrozmaitszych formach przez wszelkiego rodzaju przedsiebiorstwa t. zw. zarobkowe, t. j. obliczone na zysk, jest księgowość włoska.

Jestto księgowość podwójna, oparta na myśli, że w każdej tranzakcji biorą udział dwie strony — jedna, która coś bierze, wzgl. coś traci, druga, która coś daje wzgl. zyskuje. W ten sposób każda tranzakcja, ujęta w odpowiednią pozycję z podaniem tytułu odbiorcy i dawcy, musi być zapisana na dwu rachunkach i to na dwu różnych stronach, co stwarza znakomitą kontrolę wewnętrzną, właściwą tylko księgowości podwójnej.

Metoda włoska posługuje się całym szeregiem ksiąg źródłowych, zasadniczych i pomocniczych, prowadzonych chronologicznie lub systematycznie. Przez księgi te drogą żmudnego przenoszenia, dającego dużo okazji do popełniania błędów i wymagającego następnie dużo czasu do ich wyszukania, przeciąga się każda poszczególną pozycję.

Grupowanie materjału przy tej metodzie jest możliwe tylko w ciągu jednego dnia, to też Księga Główna, do której muszą się ostatecznie dostać wszystkie sumy, jest mało przejrzystą.

Księgowość włoska w pierwotnej swej formie już prawie wcale nie jest stosowana. Nadaje się ona jedynie dla większych hurtowni, gdzie obroty, chociażby i duże, wynikają z niewielkiej ilości tranzakcyj.

To też już w roku 1673 francuzi wysunęli myśl podziału dziennika na szereg dzienników, przeznaczając każdy z nich dla tranzakcyj tego samego typu, występujących masowo lub dotyczących tego samego składnika majątkowego. W ten sposób powstały t. zw. metody francuska i angielska. Różnią się one tylko tem, że w angielskiej metodzie pozycje z poszczególnych dzienników dostają się do Księgi Głównej bezpośrednio, francuska zaś zna jeszcze Dziennik generalny, który przyjmuje pozycje z dzienników szczegółowych i, jeszcze bardziej zgrupowane, oddaje Księdze Głównej. Metoda francuska, jak później zobaczymy, nadaje się znakomicie dla banków i instytucyj pokrewnych, gdzie właśnie obserwujemy mnogość równolegle idących obrotów i masowość tranzakcyj tego samego typu.

W roku 1741 nastąpiło uproszczenie księgowości, dokonane przez niemców pod innym kątem widzenia. Mianowicie jedna z dwu źródłowych ksiąg „Memorjał" została rozłożona na 3 księgi, a mianowicie:

a) księgę sprzedaży,
b) księgę zakupu,
c) właściwy memorjał.

Wydzielono więc do specjalnych ksiąg tranzakcje masowe, pozostawiając dla memorjału tylko te kredytowe tranzakcje, które nie dotyczą kupna i sprzedaży. Podział ten dał możność znacznie uprościć proces księgowania przez ułożenie dla sprzedaży wzgl. kupna, dokonanych w ciągu całego miesiąca, tylko jednej pozycji dziennikowej. Prawda, że dziennik przez to stracił swój charakter księgi dziennej, a stał się księgą zbiorową (Sammeljournal), co nastręcza wątpliwości prawne w krajach, które mają krępujące przepisy co do prowadzenia dziennika. W Niemczech jednak, gdzie takich przepisów niema, metoda ta przyjęła się. Nadaje się ona przedewszystkiem dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, gdzie jest zazwyczaj jeden tylko obrót, wykazywany na r-ku Towaru lub Fabrykacji. Metoda niemiecka w połączeniu z amerykańską jest stosowana też w Holandji, Szwecji i innych krajach sąsiadujących z Niemcami. Firmy zagraniczne, czynne w Polsce, prawie wyłącznie posługują się metodą amerykańsko - niemiecką. Dziennik ogólny jest prowadzony miesięcznie (zbiorowo). Dla uniknięcia konflktu z władzami skarbowemi wszystkie księgi, poprzedzające dziennik zbiorowy, są poświadczone narówni z dziennikiem. Ostatniemi czasy rozłożenie „Memorjału" poszło jeszcze dalej, gdyż poza kupnem i sprzedażą zaczeto wydzielać inne cześciej się powtarzające tranzakcje, jak zwroty, bonifikacje, skonta i t. p.

W 1804 r. Edmund Degrange stworzył t. zw. metodę amerykańską. W metodzie tej widzimy pierwsze próby usunięcia przenoszeń z Dziennika do Księgi Głównej. Degrange uczynił to w ten sposób, że połączył obie te księgi, dodając do zwykłego dziennika na przedłużeniu arkusza rubryki pieniężne z księgi głównej włoskiej. W ten sposób uniknięto nietylko przenoszeń, ale i potrzeby pisania tytułów odbiorcy i dawcy przy każdej pozycji, dalej powtarzania dat i treści. Oszczedność pod tym wzgledem jest znaczna. Metoda amerykańska pomimo niektórych swoich wad, które w całości lub częściowo dało się usunąć dopiero w ostatnich czasach, wybiła się na czoło dotychczasowych t. zw. starych metod i jest stosowana nietylko sama, ale i w połączeniu z innemi metodami przeważnie niemiecką i francuską. (Szczegóły udoskonalenia tego systemu podamy przy omawianiu racjonalizacji księgowości bankowej).

Wszystkie t. zw. stare metody, dotychczas omówione, mają oczywiście, jak każda rzecz ludzka, te lub inne wady. Dają się one podzielić na 2 grupy:

a) wady, które wynikają z budowy samej metody, np.: ze zbyt wielkiej ilości ksiąg, z uciążliwego przenoszenia, z niemożności grupowania materjału, sztywności planu kont i t. p.

b) wady, które wynikają z zamiłowania bardzo wielu księgowych do zbytniej pracy.

O ile wady pierwszego rodzaju dają się tylko usuwać przez pewne udoskonalenia wzgl. zmiany w samych metodach, o czem mowa będzie niżej, o tyle usunięcie wad drugiego rodzaju zależy od samych księgowych, którzy powinni bardziej zastanawiać się nad swoją pracą, analizować ją, przyglądać się jej krytycznie i t. d. I rzeczywiście pod tym względem mamy nieraz dziwne upodobania. Przekonamy się nieraz o tem z kilku przytoczonych niżej zupełnie zbytnich prac. Do takich, zdaniem mojem, należą:

1) Podawanie na r-kach osobowych danych co do ilości, wagi, gatunku towaru, ceny i t. p. lub np. w bankach na r-kach klientów innych niepotrzebnych szczegółów.

2) Podawanie obok daty dnia jeszcze jego nazwy.

3) Powtarzanie miesiąca przy każdej dacie dnia rzymskiemi cyframi nawet w księgach, w których miesiąc i rok wypisane są na nagłówkowych linjach.

4) Prowadzenie dziennika kasowego przy prowadzeniu dziennika amerykańskiego, który w części, dotyczącej kasy, wszak w zupełności zastępuje dziennik kasowy. W ten sposób tranzakcje gotówkowe księguje się dwukrotnie.

5) Podawanie tytułów odbiorcy i dawcy w rubryce treści dziennika amerykańskiego, gdy wszak każda rubryka nosi tytuł r-ku, dla którego jest przeznaczona.

6) Prowadzenie w amerykańskim dzienniku specjalnej rubryki strat i zysków od początku roku i notowanie na nim wyników z każdej poszczególnej tranzakcji.

7) Układanie w mniejszych przedsiębiorstwach o charakterze handlowym lub przemysłowym codziennych bilansów.

8) Obliczanie każdorazowego nowego i starego salda na r-kach osobowych w przedsiębiorstwach małych przy ręcznie prowadzonej księgowości. Prace przytoczone w p.p 7 i 8 są potrzebne w bankowych instytucjach nawet i mniejszych, w innego rodzaju przedsiębiorstwach one nic nie dają, a czasem zużywają wiele.

Przykładów tych możnaby przytoczyć znacznie więcej, ale i tych wystarczy, aby przekonać się, że pod tym względem nie wszystko jest w porządku i że wśród wad w starych metodach, o których tyle się mówi, jest dużo takich, które wynikają nie z samych metod, a z nieumiejętności ludzkiej i są naleciałościami.

Adolf Tytz.

(d. c. n.).

Komunikaty Związku Miejsk. i Powiat. Kas Oszczędn.

ZWIĄZEK MIEJSKICH
I POWIATOWYCH
KAS OSZCZĘDNOŚCI
W WARSZAWIE.

Warszawa, dn. 10.I.1934 r.

OKÓLNIK NR. 1/34

do wszystkich zrzeszonych w n/Związku K. K. O.

Prawie 6 lat temu, Zarząd n/Związku, a mianowicie na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1928 r., pod przewodnictwem ówczesnego prezesa Zarządu n/Związku i ustępującego dziś redaktora „Oszczędności" — p. Starosty Wacława Gajewskiego — uznał czasopismo „Oszczędność" za oficjalny organ Związku.

W wyniku tego postanowienia, w dniu 10 lutego 1928 r. wysłał Zarząd do zrzeszonych wówczas

w Związku 52 Kas Oszczędności okólnik treści następującej: „Wychodzący od 3-ch lat w Warszawie dwutygodnik „Oszczędność“ stał się obecnie oficjalnym organem Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Odpowiedni dalszy rozwój pisma oraz stopień jego użyteczności dla Komunalnych Kas Oszczędności zależy w dużej mierze od poparcia ze strony tych instytucyj.

O to poparcie zwracamy się niniejszem do WPanów, zaznaczając, iż winno ono, naszem zdaniem, wyrażać się:

a) w abonowaniu pisma przez wszystkie zrzeszone Kasy, w ilości egzemplarzy, wystarczającej do zapoznania się z treścią każdego numeru wszystkich członków rady, zarządu i komisji rewizyjnej, oraz wszystkich pracowników Kasy;

b) poruszanie na łamach pisma wszelkich ważniejszych kwestyj, dotyczących działalności i rozwoju K. K. O.;

c) w ogłaszaniu w „Oszczędności“ sprawozdań rocznych, wszelkich obwieszczeń wypływających z postanowień statutu, oraz konkursów na wakujące posady“.

W związku ze zmianami, jakie zaszły w składzie osobowym redakcji organu n/Związku dwutygodnika „Oszczędność“, oraz z uwagi na to, że na terenie działania n/Związku czynnych obecnie jest 135 K. K. O. i szereg oddziałów — uważamy za stosowne przypomnieć zrzeszonym w n/Związku K. K. O. treść powyższego naszego okólnika z dn. 10 lutego 1928 r. i podkreślić, że wszystkie postulaty zawarte w pomienionym okólniku są w dalszym ciągu aktualne. 6-cio-letnie doświadczenie potwierdziło słuszność naszych zaleceń streszczonych w pomienionym wyżej okólniku. Wyniki rewizji wskazują przytem, że w tych K. K. O., które prenumerują dostateczną ilość egzemplarzy „Oszczędności“ i członkowie organów K. K. O., Komisji rewizyjnej oraz pracownicy pismo to uważnie czytują — usterek nasi inspektorzy stwierdzają bardzo mało i wyniki działalności tych K. K. O. są zazwyczaj pod każdym względem dodatnie.

Jeżeli chodzi o punkt a) cytowanego okólnika, musimy stwierdzić, że prawie wszystkie Kasy zrzeszone w naszym Związku prenumerują „Oszczędność“. Chodziłoby tylko o to, aby abonowały pismo nie tylko same Kasy, lecz i wszystkie ich oddziały, oraz aby Kasy szczególnie większe, zamówiły większą ilość egzemplarzy, tak, by z „Oszczędności“ mogli korzystać nietylko dyrektorzy, lecz i wszyscy pracownicy oraz członkowie organów K. K. O.

Szczególniejszą jednak uwagę zwracamy na punkty dalsze. Pismo nasze, jako organ Kas, musi być z Kasami w najściślejszym kontakcie. Na łamach jego winny być umieszczane i omawiane wszystkie ważniejsze zagadnienia, które Kas dotyczą. Do tego potrzebna jest ścisła współpraca kierowników Kas z „Oszczędnością“ w formie nadsyłania do redakcji, ewentualnie za pośrednictwem Biura n/Związku, nietylko informacyj sprawozdawczych, ale artykułów i innych notatek, poruszających wszystkie problemy tak, jak one się na miejscu przedstawiają, a mające również znaczenie dla ogółu K. K. O. Tylko w ścisłem oparciu o współpracę wszystkich Kas i Biura Związku pismo nasze spełniać będzie mogło swe zadanie informatora i doradcy Kas, oraz będzie miejscem wymiany poglądów na żywotne i aktualne problemy Kasy obchodzące.

W końcu pozwalamy sobie wezwać wszystkie zrzeszone w n/Związku K. K. O., by zechciały możliwie odwrotną pocztą skierować pod adresem redakcji, lub też Biura n/Związku, uwagi i dezyderaty co do spraw i zagadnień, jakie należy ich zdaniem omawiać na łamach „Oszczędności“.

Związek Miejskich i Powiatowych
Kas Oszczędności.

(—) M. Szczepkowski.

W dniu 10 stycznia r. b. Związek przy piśmie okólnem rozesłał do wszystkich zrzeszonych K. K. O. okólnik Banku Akceptacyjnego Nr. 3 z dn. 27 grudnia r. ub., dotyczący wyjaśnień i uzupełnień Instrukcji Tymczasowej tegoż Banku. Odbitkę zaś referatu, wygłoszonego przez delegata Banku Akceptacyjnego na kursach dokształcających dla pracowników K. K. O. w sprawie konwersji zobowiązań rolniczych w kredycie zorganizowanym przy pomocy Banku Akceptacyjnego, Związek prześle Kasom w dniach najbliższych.

Wiadomości bieżące

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

Weksel własny.

Na dokumencie, mającym formę wekslu własnego t. j. zawierającym przyrzeczenie bezwarunkowe wpłaty kwoty pięciuset złotych, podpisany jest X jako wystawca i jednocześnie oznaczony w tymże dokumencie, jako osoba, na której zlecenie wpłata ma być dokonana. Dokument jednocześnie był podpisany przez Y jako trasata, który jako trasat (art. 1 p. 3 prawa wekslowego) był w nich oznaczony.

Nakaz zapłaty wydany na podstawie powyższego dokumentu przez Sąd Grodzki został przez Sąd Okręgowy uchylony. Sąd Najwyższy podzielił zarzuty przeciwko dokumentowi, że dokument ten nie jest ani wekslem własnym, ani wekslem trasowanym, gdyż brak mu odpowiednich wymogów prawnych. W dokumencie tym bowiem niema bezwarunkowego polecenia zapłaty sumy pieniężnej (art. 1 p. 2 prawa wekslowego), lecz zawarte jest osobiste zobowiązanie się do zapłaty. Za weksel własny dokument ten nie może być poczytany, bo wystawca wekslu własnego nie może być jednocześnie remitentem (art. 101 i art. 3 prawa wekslowego).

Nie można również uważać osoby Y za wystawcę, gdyż określony on jest jako trasat.

Teza Sądu Najwyższego: „Weksel własny nie może być wystawiony, jako płatny na zlecenie wystawcy (orzeczenie Izby Trzeciej (sek. 1) Sądu Najwyższego z 15 września 1932 Rw. 1278/32).

Przyznanie odprawy pośmiertnej a potrącenie długów pracownika.

Spółka Akcyjna „W. M." przyznała wdowie po pracowniku zasiłek w wysokości zł. 31.200,—, zawiadamiając o tem powódkę pismem, w którem jednakże zaznaczono, że po potrąceniu długów pracownika, pozostaje do wypłaty kwota zł. 8.077,18. Powódka zaskarżyła spółkę o resztę zasiłku. Sąd Okręgowy powództwo oddalił, stojąc na stanowisku, że przyznanie remuneracji czy zasiłku jest zobowiązaniem naturalnem, którego częściowe wykonanie nie stanowi obowiązku wykonania go co do reszty.

Sąd Najwyższy, do którego sprawa przeszła w toku instancyj, stanął na stanowisku, że zobowiązanie pracodawcy do wypłacenia wdowie pracownika po śmierci tegoż zasiłku, jak wszelkie inne zasiłki, przyznawane pracownikom w postaci remuneracji, gratyfikacji, zasiłku urlopowego, trzynastej, czy też świątecznej pensji, i t. p., jeżeli nie są objęte umową, względnie nie wynikają w odnośnym przypadku ze zwyczaju, z istoty swej stanowią jednak dodatkowe wynagrodzenia pracy, wywołane dążeniem pracodawcy do zwiększenia wydajności pracy pracownika, bądź chęcią wyrażenia szczególnego uznania za pracę, bądź wreszcie chęcią ulżenia ciężkim warunkom pracownika, względnie jego rodziny, wywołanym śmiercią lub chorobą pracownika, aczkolwiek zbliżone są do darowizny, nie mogą jednak być poczytane za zobowiązania naturalne, stanowią bowiem, z uwagi na ich przyczynę i ścisły związek z umową o pracę, zobowiązania o charakterze cywilnym, których powstanie następuje z chwilą wyrażenia odnośnej woli pracodawcy. W danym wypadku z chwilą przyznania przez zarząd spółki zasiłku, wdowa po pracowniku nabyła prawo żądania wypłaty zasiłku. Potrącenie mogło nastąpić jedynie w warunkach prawnie to potrącenie uzasadniających, niezbędnem więc było ustalenie istoty charakteru potrącanego długu.

Z orzeczenia Izby Pierwszej Sądu Najwyższego z dn. 7 października 1932. Nr. I C. 104/32.

Kogo należy uważać za pracownika umysłowego?

W sporach pracowników poważną rolę odgrywa zawsze charakter, w jakim są zatrudnieni. Polskie prawodawstwo pracy dzieli pracowników na dwie kategorje: pracowników fizycznych i pracowników umysłowych. Rozróżnienie to jest szczególnie ważne, gdyż wpływa na szereg uprawnień, jak okres wymówienia, formy ubezpieczenia i t. p. Ustawodawstwo w przeważnej mierze wylicza kazuistycznie kogo należy uważać za pracownika umysłowego. Niejednokrotnie sporną jest kwestja, czy dany pracownik jest pracownikiem umysłowym, czy fizycznym. Za kryterjum podziału należy brać zawsze rodzaj wykonywanego zajęcia. Na tem stanowisku stanął Sąd Najwyższy w orzeczeniu Izby Pierwszej z 6 października 1932 Nr. I. C. 1295/32 stwierdzając, że nawet „zaświadczenie Funduszu Bezrobocia, stwierdzające, iż powód jest pracownikiem umysłowym nie ma znaczenia, gdyż **o charakterze pracy decyduje jedynie rodzaj czynności, wykonywanej przez pracownika**, nie zaś określenie tego przez urzędy, rozporządzające funduszem bezrobocia".

Nawet w wypadku, gdy pracownika umysłowego umieszcza pracodawca na liście robotników, o ile sprawuje on czynności noszące charakter pracy umysłowej, należy tego rodzaju pracownika uznać za pracownika umysłowego, bowiem o istocie jego stosunku do pracodawcy stanowi charakter wykonywanego przezeń zajęcia. Potwierdza to Sąd Najwyższy orzeczeniem Izby Trzeciej (Sek. I.) z 11 maja 1932, Rw. 435/32: „Pracownik, sprawujący czynności biurowe, kancelaryjne i rachunkowe, jest pracownikiem umysłowym, chociażby figurował na liście robotników".

KRONIKA KRAJOWA.

Podatek od obrotu papierów procentowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1933 r. w sprawie opłaty stemplowej od obrotu papierów wartościowych (Dz. U. Nr. 98, poz. 755) stawka 0,2%, przewidziana w art. 79 ust. 1 punkt a) ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (tekst jednolity Dz. U. Nr. 41, poz. 413 z 1932 r.) od obrotu papierami wartościowemi **została z dniem 1 stycznia 1934 r na czas do 31 grudnia 1935 roku włącznie zniżona do 0,1%.** Zniżka stopy dotyczy akcyj i innych papierów procentowych o niestałem oprocentowaniu.

Konferencja dyrektorów i kierowników Wołyńskich Komunalnych Kas Oszczędności w Łucku.

W dniu 30 listopada r. ub. odbyła się w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego konferencja dyrektorów i kierowników K. K. O. na Wołyniu pod przewodnictwem Pana Wicewojewody Mikołaja Godlewskiego, z udziałem p. Dyrektora Józefa Rożkowskiego, delegata Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

Przedmiotem obrad były sprawy związane z ogólną działalnością K. K. O. na Wołyniu.

W referacie „Komunalne Kasy Oszczędności na Wołyniu", wygłoszonym przez Stanisława Wołka, zobrazowany został stan wołyńskich K. K. O. pod względem finansowym oraz organizacyjnym, zanalizowana została ich polityka kredytowa.

Jak wykazano w referacie, Kasy Komunalne Wołynia w liczbie 11 powiatowych i 4 miejskich, w ciągu swego pięcioletniego istnienia zgromadziły poważne fundusze obrotowe, które z końcem 1932 roku wynosiły 7.334.896,93 złotych, — a w bieżącym roku wg. stanu na 1.X osiągnęły sumę ponad 7½ miljona (7.683.500,50 zł.). Z powiatowych ponad miljon złotych kapitału obrotowego posiadają dwie kasy (Równe, Zdołbunów), od pięciuset do miljona — 6 kas (Dubno, Kowel, Krzemieniec, Łuck, Sarny, Włodzimierz) od 250.000 do pięciuset — trzy kasy (Horochów, Luboml, Kostopol).

Z miejskich kas — Łuck posiada ponad 400.000, Kowel około 15.000, Równe około 70.000 i Ołyka 16.000.

Kapitały własne (zakładowe, zasobowe i specjalne) ogólnie stanowią 13,6% funduszów obrotowych, wynosząc sumę 1.041.104,70 złotych; najlepszy stosunek kapitałów własnych do obrotowych jest w Kasie Rówieńskiej 19,6% (237.500).

Wkłady na ks. oszczędnościowe na 1.X wynoszą 2.120.310,13, stanowiąc 27,6% kapitałów obrotowych w porównaniu ze stanem na 1.I wzrosły o przeszło 200 tysięcy.

Rachunki czekowe stanowią już poważną sumę, świadczącą o stopniowym, ale stałym postępie w posiłkowaniu się w stosunkach handlowych Wołynia czekiem, — saldo na tych rachunkach na 1.X wynoszące ponad pół miljona (535.109,40) stanowi 7% kapitałów obrotowych.

Bankowe kapitały bądź w formie redyskonta (923.915,56 zł.), bądź w formie pożyczek (3.063.060,71) — łącznie około 4.000.000, stanowią 51,8% kapitału obrotowego.

Pomoc poszczególnych banków wyraziła się w następujących sumach:

Państwowy Bank Rolny	2.847.476,46
Bank Gospodarstwa Krajowego	525 857,73
Polski Bank Komunalny	311.051,06
Bank Polski	162 865,03

Suma właściwych wkładów oszczędnościowych osób fizycznych wg. stanu na 1.I.1933 r., po wyeliminowaniu lokat na książeczki oszczędnościowe powiatowych funduszów emerytalnych, oraz wkładów osób prawnych i instytucji, wynosi około 900.000, ulokowanych na 18.938 kontach oszczędnościowych.

Z czego większe sumy posiadają:

rolnicy	344.000	zł.	i	12469	kont
urzędnicy publiczni	154 000	„	„	1276	„
kupcy	83.000	„	„	1268	„
wolne zawody	56.000	„	„	207	„
rzemieślnicy	26.000	„	„	1079	„
emeryci i inwalidzi	24 000	„	„	80	„
młodzież szkolna i dzieci	23.000	„	„	1399	„

Stan wkładów w poszczególnych Kasach ulega dużemu zróżniczkowaniu.

Biorąc za miernik wysokość wkładów w przerachowaniu na 1 mieszkańca terenu działalności danej Kasy, z Powiatowych Kas na pierwszych miejscach będą:

Włodzimierz	z 89	groszami na 1	mieszkańca
Równe	z 72	„ „	„
Sarny	z 78	„ „	„
Krzemieniec	z 43	„ „	„

a na ostatnich miejscach:

Kowel	z 5	groszami na 1	mieszkańca
Kostopol	z 12	„ „	„
Horochów	z 13	„ „	„
Łuck	z 26	„ „	„
Luboml	z 26	„ „	„
Dubno	z 29	„ „	„

Przeciętna dla całego Województwa wyniesie 44 grosze na 1 mieszkańca.

Ilość książeczek oszczędnościowych w stosunku do liczby mieszkańców (2 084.791) wynosi zaledwie 0,90% — czyli na 1.000 mieszkańców zaledwie 9 posiada książeczkę oszczędnościową K. K. O.

Fundusze obrotowe w 90,3% zostały ulokowane w pożyczkach, głównie z zabezpieczeniem wekslowem, pożyczki pod zastaw papierów procentowych stanowią zaledwie 1,9% kapitałów obrotowych, a pożyczki hipoteczne 3,8%. Łącznie pożyczek udzielono na sumę 6.953.000 zł. Własnych papierów procentowych K. K. O. posiadają za 125.585 zł., w ruchomościach i nieruchomościach, unieruchomiono ogólnie 2,8% kapitałów obrotowych (218.000 zł.).

Pogotowie kasowe w gotówce i na rachunkach P. K. O. i instytucyj finansowych, wynoszące ponad 220.000, a ponadto niewykorzystane redyskonta bankowe w sumie 300.000, stanowi łącznie dla wszystkich Kas całkowitą gwarancję możności uregulowania wszelkich natychmiast płatnych zobowiązań.

Ubiegły rok (1932) 10 Kas zamknęło bilanse stratami z powodu:

1) dużej ilości unieruchomionych („zamrożonych"), pożyczek, od których nawet %% nie wpływają,

2) strat na przeprowadzanych różnego rodzaju towarowych operacjach, likwidacja których, rozpoczęta w 1931 r., nie została jeszcze ukończona,

3) zbyt wielkich, w niektórych kasach, kosztów administracyjnych oraz

4) strat z tytułu odpisów na wątpliwe należności.

Następnie referent szczegółowo zanalizował dotychczasową politykę kredytową K. K. O., następstwem której, łącznie z trudnościami, w jakich znalazł się dłużnik - rolnik z przyczyn ogólno - gospodarczych, jest obecny stan „zamrożenia" (unieruchomienia) znacznej części aktywów poszczególnych Kas. Uporządkowanie stosunków Kasy i jej dłużników leży w interesie obu stron, to też K. K. O. winno skorzystać z obecnie możliwej konwersji zadłużenia rolniczego, omówionej na rannej konferencji, zorganizowanej przez Wołyńskie Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo - rolnych, i energicznie przystąpić do zawierania układów konwersyjnych.

W wyniku przeprowadzonej analizy działalności Kas Komunalnych na Wołyniu, referent omówił te zagadnienia z dziedziny polityki kredytowej i organizacji, zmianę których trzeba przeprowadzić, żeby utrzymać działalność kas we właściwych granicach, zapewniając odpowiednią organizację i sprawność techniczną.

Referat zakończony został odczytaniem szczegółowych wytycznych działalności na najbliższy okres, przyczem zostało podkreślone coraz wzrastające znaczenie Komunalnych Kas, jako najpoważniejszych powiatowych instytucyj finansowych, kierownictwo których w obecnych warunkach już wymaga osoby, wyłącznie Kasie poświęcającej się, odpowiednio teoretycznie i praktycznie przygotowanej.

P. dyrektor Rożkowski uzupełnił wywody referenta, szczegółowo omówił stosunek kosztów handlowych do funduszów obrotowych w porównaniu z K. K. O. innych województw, zwrócił uwagę na doniosłość racjonalnej polityki krdytowej, oraz rozwinięcia akcji oszczędnościowej.

Po wyczerpaniu się dyskusji i udzieleniu wyjaśnień na zgłoszone zapytania, Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Roman Grochowski, zreasumował dyskusję, podkreślając zgodność wygłoszonych poglądów na zasadnicze sprawy poruszone w referacie, oraz zapowiedział następne podobne konferencje dla omówienia poszczególnych zagadnień związanych z działalnością Kas Komunalnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Obniżka stopy dyskontowej w Danji i Szwecji.

Duński Bank Narodowy obniżył z dn. 30.XI r. ub. stopę procentową z 3 do 2 i pół proc. Również i szwedzki Bank Państwowy obniża z dniem 1 grudnia stopę dyskontową z 3 do 2 i pół proc.

Podwyżka oprocentowania wkładów oszczędnościowych we Francji.

Ogłoszony został dekret, na mocy którego wkłady oszczędnościowe w kasach oszczędności oprocentowane będą od

dnia 1 stycznia 1934 roku w wysokości 3 procent w stosunku rocznym zamiast jak dotychczas 2.75%.

Zawieszenie egzekucji na nieruchomościach w Czechosłowacji.

Z pośród szeregu aktów prawodawczych, dotyczących ustawodawstwa gospodarczego ostatniej doby w Czechosłowacji, należy wymienić rozporządzenie z dn. 23 czerwca r. ub., mocą którego wszelkie czynności egzekucyjne na nieruchomościach wiejskich, zostały wstrzymane do końca 1933 roku. Rozporządzenie nie przewiduje żadnego wyjątku dla kas oszczędności.

O utworzenie centrali finansowej Kas Oszczędności w Jugosławji.

Kasy Oszczędności w Jugosławji, które zdołały zebrać przeszło 2 miljardy dinarów oszczędności, nie posiadają dotychczas centralnej instytucji finansowej. Potrzeba stworzenia takiej instytucji staje się tem konieczniejsza, że Kasy Oszczędności tylko w wypadkach ostatecznej konieczności mogą korzystać z redyskonta i lombardu w Banku Narodowym. Jest to wynikiem nie tylko polityki kontyngentowania kredytów Banku Emisyjnego, ale i ustawy o Banku, zabraniającej mu finansowania komun i banowin, których przecież zakładami są Kasy Oszczędności.

Obecnie przy sposobności prac nad wprowadzeniem nowego jednolitego ustawodawstwa o Kasach Oszczędności, coraz częstsze są głosy za utworzeniem centrali finansowej dla Kas, która jedynie zdoła powiązać Kasy węzłami finansowemi, jako uzupełnienie węzłów prawnych. W myśl tych opinij proponowana instytucja finansowa miałaby za zadanie nie tylko udzielanie pomocy kredytowej Kasom przy pomocy zebranych funduszów, ale również gromadzenie oszczędności emigrantów jugosłowiańskich, jak to zostało zorganizowane we Włoszech.

Obchód Dnia Oszczędności w Jugosławji.

W roku bieżącym Dzień Oszczędności był na terenie Jugosławji obchodzony po raz drugi i to dzięki zasłudze Związku Kas Oszczędności w Zagrebiu. Związek ten rozesłał Kasom 10 tysięcy egzemplarzy specjalnego numeru „Vesnika" (organu Związku), oraz około 150.000 różnych ulotek. We wszystkich szkołach odbyły się odczyty i pogadanki o oszczędności, nakazane staraniem Związku przez Ministra Oświaty. Związek dostarczył bezpłatnie do wszystkich szkół materjałów propagandowych. Wreszcie Związek wydał odezwę do wszystkich obywateli i urządził szereg odczytów publicznych. Podobne odczyty urządzono w innych większych miastach jak Beogradzie, Serajewie.

Radjostacja w Zagrebie nadała przemówienie sekretarza Związku p. Dj. Racića.

Na specjalną uwagę zasługuje Wystawa materjałów propagandowych urządzona przez Kasę miasta Zagrebia. Wystawa ta objęła eksponaty nadesłane z Polski i Czechosłowacji, obok eksponatów krajowych.

Znana ze swej działalności propagandowej wśród młodzieży Kasa gminy miasta Beogradu rozpisała Konkurs za najlepszą pracę o oszczędności i najlepszą nowelkę na tenże temat. Konkurs obejmował 4 nagrody po 500 dinarów za odczyt o oszczędności na radzie rodzicielskiej, jedną nagrodę 500 din. za artykuł „Na barkach żony spoczywa gospodarstwo domowe" i jedną 500 din. za 2 powiastki dla dzieci i robotników. Wreszcie Kasa Beogradzka obdzieliła nagrodami w formie książeczek oszczędności z wkładami zaczątkowemi po 50 din. wszystkie nowonarodzone dzieci w czasie od 29.10 do 4.11, załączając stosowny list do rodziców noworodków.

Nr. 2 Vesnika Saveza stedionica Kraljevine Jugoslavije.

W połowie listopada ukazał się Nr. 2 „Vesnika" — organu Związku jugosłowiańskich Kas Oszczędności.

Na treść zeszytu składają się: obszerny artykuł o stanie i rozwoju kas oszczędności w Jugosławji, dział poświęcony obchodowi Dnia Oszczędności w Jugosławji ze specjalnem uwzględnieniem akcji propagandowej Kas Oszczędności w Zagrebie i Beogradzie, sprawozdanie z I. Kongresu Słowiańskich Kas Oszczędności w Krakowie, artykuły, Prezesa Dr. D. Novakowića „Komuny a komunalne Kasy Oszczędności", Dyr. E. Lovincića „Regularna oszczędność wiązana i jej znaczenie dla odbudowy zaufania", Dr. I. Rafaeli'ego „O centralach finansowych Kas".

Pozatem znalazły się tłumaczenia artykułów: O organizacji związkowej K. K. O. w Polsce (z „Oszczędności"), o oszczędności wśród młodzieży (z „Gazetki Oszczędnościowej") oraz artykułu Dr. V. Pospiśila, Dyrektora Banku Narodowego, p. t. „Oszczędność a stabilizacja waluty" (ze „Sporitelnego Obzora").

Numer zamyka bogaty przegląd z życia Kas Oszczędności zagranicą. Uzupełnieniem treści, podobnie jak w Nr. 1, są umieszczone u dołu przysłowia i sentencje o oszczędności.

Daktyloskopja na usługach kas oszczędności.

W Stanach Zjednoczonych R. P. coraz więcej zwolenników znajduje system stwierdzania tożsamości klijenta przy pomocy odcisków palców. Zwykle wydając książeczkę oszczędnościową, kasy zbierają szereg informacyj od klijenta dotyczących jego stanu osobistego (data urodzenia, zawód i t. d.), któremi to danemi mogą się następnie, przy wycofywaniu wkładu, posługiwać celem stwierdzenia tożsamości wkładcy — właściciela książeczki. Nie wyklucza jednak to możliwości niebezpieczeństwa. Przestępca bowiem, będąc w posiadaniu książeczki, nie omieszka napewno, poza dokładnem nauczeniem się podrabiania podpisu, poinformowania się co do danych osobistych prawego właściciela, co przecież nie jest zbyt trudną rzeczą. Niebezpieczeństwo to ma usunąć właśnie odcisk palca prawego wkładcy na książeczce oszczędności i na właściwym koncie. System ten w niektórych kasach znalazł już zastosowanie, kasy biorą odciski trzech palców lewej ręki, trzech palców — celem ułatwienia rozpoznania odcisków, lewej ręki — ponieważ linje na niej ulegają mniej odkształceniom, niż linje na prawej ręce.

System ten z pewnością znajdzie szerokie zastosowanie w praktyce. Naszem zdaniem byłoby pożądane sprobować jego zastosowanie w Polsce, choćby z uwagi na znaczną liczbę analfabetów. Odciski palców w zupełności mogą zastąpić podpis na pokwitowaniu wkładcy.

STATYSTYKA

Stan rachunków Banku Polskiego (tysiące złotych).

Stopa dyskontowa od dn. 26. X. 1933 — 5%	31. XII 1927	31. XII 1928	31. XII 1929	31. XII 1930	31. XII 1931	31. XII 1932	30. VI 1933	10. XII 1933	20. XII 1933	30. XII 1933
I Pokrycie*)										
Złoto	519 900	621 600	700 517	562 244	600 391	502 171	472 569	474 387	474 821	475 568
Waluty zagraniczne zaliczone do pokrycia . .	687 500	527 100	418 571	288 417	87 994	48 483	—	—	—	—
II. Emisja na cele kredytowe										
Wal. niezalicz. do pokrycia	207 100	186 800	107 577	124 268	125 446	88 198	80 380	85 996	86 276	88 317
Portfel wekslowy . . .	456 000	640 700	704 220	672 047	670 342	585 535	634 158	665 759	662 959	688 080
Pożyczki na zastaw papierów procent. . . .	40 900	91 200	76 947	86 344	126 052	114 171	107 752	75 913	70 875	80 435
III. Zobowiązania i obieg										
Zobowiązania natychmiast płatne	569 800	479 200	467 855	210 322	213 228	220 465	151 593	224 679	246 096	261 932
Obieg biletów bank. . .	1 003 000	1 295 300	1 340 263	1 328 198	1 218 263	1 102 776	1 003 798	987 180	965 334	1 003 952
IV. Pokrycie										
pokrycie kruszcz. wal. .	77,40%	64,73%	61,89%	55,29%	48,09%	45,02%				
pokrycie złotem **)							44,78%	42,67%	42,72%	40,79%
Zdolność emisyjna . .	3.018.500	2.871.700	2.797.800	2.126.500	1.720.962	1.376.635	1.575.230	1.581.290	1.582.737	1.585.227
Rezerwa emisyjna. . .	1.445.700	1.097.200	989.700	588.100	288.471	153.394	420.407	369.431	371.307	319.343

*) Art. 51 statutu Banku zmieniony uchwałą Zebrania akcjonarjuszów Banku z dn. 9 lutego 1933 r. zatwierdzonej ustawą z dn. 24 marca 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 22 poz. 171) przewiduje pokrycie wyłącznie w złocie.

**) Stosunek procentowy złota do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszonych o kwotę 100 milj. zł.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 12 stycznia 1934 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 5.69

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . .	83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . .	94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj.	94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj.	93.00
5% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . .	73.00
5% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . .	81.00
5% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em.	81.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl.	41.75—42.20
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III. . . .	51.50
4% Prem. Poż. Inwestycyjna	106.25
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . .	54.50
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r.	59.13
7% Pożyczka Stab. z 1927 r.	58.25—58.50
10% Pożyczka Kolejowa	—

Pozatem kosztują:

akcje Banku Polskiego . . .	86.50—86.75—85.50
ruble złote	4.60
ruble srebrne	—
gram czystego złota	5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 12 stycznia 1934 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto	14.25—14.75
pszenica jednolita	20.50—21.00
pszenica zbierana	20.00—20.50
owies jednolity	12.25—12.75
owies zbierany	11.50—12.00
jęczmień na kaszę	13.25—13.50
jęczmień browarny	15.00—15.50

NADESŁANE

Wyszedł z druku zeszyt 1 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1 stycznia r. b., zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji” — E. R; „Preliminarz budżetowy na rok 1934/35” — H. Bronikowska; „Na marginesie prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością” — L. Altberg; „Czas pracy” — J. B.; „Z gospodarczego położenia Niemiec” — Dr. W. Dyjas; „Nowa polityka handlowa Francji” — Dr. T. Ł.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Ukazał się Nr. 1 „Rolnika Ekonomisty” — organ Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. — zawierający artykuły pp. Wierusz-Kowalskiego, „Sytuacja finansowa rolnictwa na przełomie lat 1933 — 1934”; Jana Czadankiewicza, „Bilans płatniczy Polski w latach 1924 — 1931”; W. Dominika, „Przemysł tłuszczowy a interesy rolnictwa”; Mieczysława Grabowskiego, „Przez reglamentację do ożywienia obrotów”; Dział „Przegląd rynków” omawia zboże, zwierzęta rzeźne i produkty uboju, jaja, drewno i chmiel. Kronika krajowa i zagraniczna podaje szereg wiadomości z polityki gospodarczej, dotyczącej rolnictwa. Statystyka zakańcza zeszyt.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.

DRUKI I POMOCE BIUROWE DLA K. K. O.

		Cena zł. gr.
1.	Dziennik — główna (amerykanka) o 34 kontach — za 100 arkuszy (200 foljo) z wkładkami	76.50
2.	Księga rachunków bieżących Kasy w innych instytucjach oraz ks. korespondentów „Loro" i „Nostro" (ten sam wzór) za 100 ark.	12.75
3.	Rejestr dłużników i poręczycieli:	
	a) formularze na rejestr za 100 arkuszy	9.—
	b) kartoteka (karty na obligo i stan majątkowy, białe i czerwone), za 1000 sztuk	60.—
4.	Księga weksli protestowanych za 100 arkuszy	13.50
5.	Kontrola skryptów dłużnych za 100 arkuszy	13.50
6.	Księga rachunków bieżących i czekowych (ten sam wzór) za 100 arkuszy	12.75
7.	Księga kosztów handlowych za 100 arkuszy	9.—
8.	Księga wkładów za 100 arkuszy	12.75
9.	Księga zastrzeżeń do wkładów za 100 arkuszy	12.75
10.	Rejestr wydanych gwarancyj za 100 arkuszy	9.—
11.	Księga dokumentów otrzymanych do inkasa (dziennik inkasa) za 100 arkuszy	12.75
12.	Księga dokumentów otrzymanych do inkasa i przesłanych korespondentom za 100 arkuszy	9.—
13.	Księga kontowa inkasa (r-ki komitentów) za 100 ark.	9.—
14.	Rejestr zastawów za 100 arkuszy	9.—
15.	Księga depozytów za 100 arkuszy	13.50
16.	Księga różnych za depozyty za 100 arkuszy	13.50
17.	Kontrola weksli kaucyjnych za 100 arkuszy	9.—
18.	Kopjał wekslowy za 100 arkuszy	12.—
19.	Raporty dzienne kasowe za 100 arkuszy	4.—
20.	Asygnacje memorjałowe (pod kalkę) za blok 50/50 szt.	1.35
21.	Asygnacje kasowe (pod kalkę):	
	a) podwójne za blok (50 x 50)	1.30
	b) potrójne za blok	1.80
22.	Sprawozdanie Roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzempl.	24.—
23.	Bilans brutto za 100 egz.	6.—
24.	Druki do sporządzania odpisów weksli protestowanych w celu uzyskania klauzuli egzekucyjnej za 100 egz.	3.—
25.	Druki do sporządzania odpisów weksli w celu złożenia ich wraz z klauzulą u komornika za 100 egzemplarzy	3.—
26.	Księga zgłoszeń o pożyczkę za 100 egz.	13.50
27.	Książeczki wkładkowe za 1000 egz.	150.—
	Książeczki wkładkowe z wyciągiem ze statutu i dodrukowaniem nazwy instytucji za 1000 sztuk	185.—
28.	Lista płacy format mniejszy za 100 ark.	5.—
29.	Lista płacy format większy za 100 ark.	8.—
	Lista płacy wkładki za 100 ark.	8.—
30.	Podanie o pożyczkę z nadrukiem Kasy (ilość od 500 szt.)	
	za 500 sztuk	15.—
	za 1000 sztuk	22.50
31.	Książeczki czekowe na papierze z wodnemi znakami po 25 czeków w bloku za 1 egzemplarz	—.60
32.	Kartoteka (blaszana) z zamknięciem na 1500 kart obligo za 1 skrzynkę	35.—

Reszta druków w opracowaniu Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

33.	Kartoteka podwójna t. j. z nakryciem	16.—
34.	Kartoteka pojedyńcza bez nakrycia	3.—
35.	Kłódeczka	1.20

Jeżdżce (nasadki do kartotek).

		Cena za 100 szt. zł. gr.
560	Czarne, matowe, szerokości 50 mm., z dwoma okienkami	22.—
561	Czarne matowe szerokości 50 mm., z jednem okienkiem	22.—
562	Matowe, szerokości 50 mm., w 6 kolorach (czerwony, niebieski, zielony, żółty, biały i szary)	20.—
563	Czarne, matowe, szerokości 25 mm., z jednem okienkiem	13.50
564	Matowe, szerokości 25 mm., w 6 kolorach (jak wyżej)	12.50
565	Czarne, matowe, szerokości 10 mm., z jednem okienkiem	8.50
566	Matowe, szerokości 10 mm., w 6 kolorach (jak wyżej)	8.—
567	Lakierowane, szerok. 10 mm., w 6 kolorach (jak wyżej)	8.—
568	Lakierowane, z wycięciami po bokach, szerok. 50 mm., w 6 kolorach	23.50
569	Lakierowane, z wycięciami po bokach, szerok. 25 mm., w 6 kolorach	13.50
570	Lakierowane z wycięciami po bokach, szerok. 20 mm., w 6 kolorach	11.—
210	Zakończone śpiczasto	2.50
211	„ okrągło	2.50
212	„ prostokątnie	2.50

z języczkami gładkimi, mosiądz., bronzowe, niebieskie i białe.

310	Zakończone śpiczasto	3.—
311	„ okrągło	3.—
312	„ prostokątnie	3.—

z języczkami gładkimi, lakierowane w 6 koolrach (jak wyżej).

1210	Zakończone śpiczasto	2.65
1211	„ okrągło	2.65
1212	„ prostokątnie	2.65

z języczkami falistymi, mosiądz., bronzowe, niebieskie i białe.

1310	Zakończone śpiczasto	3.20
1311	„ okrągło	3.20
1312	„ prostokątnie	3.20

z języczkami falistymi, lakierowane w 6 kolorach (jak wyżej).

Komplety z nadrukiem z jednej strony, niklowane.

				Cena zł. gr.
570/100	1 komplet	100 liczb	1 — 100	15.—
570/31	1 „	31 „	1 — 31	5.—
570/12	1 „	12 „	1 — 12	2.—
570/27	1 „	27 liter	A — Z	4.50
570/12M	1 „	12 miesięcy	Styczeń — Grudzień	2.20
566/100	1 „	100 liczb	1 — 100	12.—
566/31	1 „	31 „	1 — 31	4.—
566/12	1 „	12 „	1 — 12	1.70
566/27	1 „	27 liter	A — Z	3.60
564/100	1 „	100 liczb	1 — 100	16.50
564/31	1 „	31 „	1 — 31	5.35
564/27	1 „	27 liter	A — Z	4.90
564/12	1 „	12 liczb	1 — 12	2.25
564/12M	1 „	12 miesięcy	Styczeń — Grudzień	2.40
562/12M	1 „	12 miesięcy	Styczeń — Grudzień	3.60

U w a g a: Za nadruk z 2 stron dolicza się po 3 gr. od sztuki. Przy zamawianiu należy podać żądany kolor. Nr. Nr. 562, 564, 566, 567, 568, 569 mogą być wykonane z dowolnym nadrukiem.

Do cen powyższych dochodzą koszta opakowania, ekspedycji i porto.

Zamówienia wysyłamy za zaliczeniem lub na specjalne żądanie otwarto, z zastrzeżeniem iż rachunki będą regulowane do dni 30-tu. Po upływie miesięcznego terminu od daty wystawienia rachunku doliczać będziemy %% przewidziane przez K. K. O.

Na żądanie możemy dostarczać wszystkie książki w oprawie.

Oprawa ks. Dziennik Główna do 50 ark.	zł. 30.—
„ „ „ „ „ 75 „	„ 35.—
„ „ „ „ „ 100 „	„ 40.—
Oprawa od 100 — 200 ark. każdej innej książki po	„ 6.—
Oprawa ponad 200 ark. każdej innej książki po	„ 8.—

Kalki i Taśmy.

Kalki do maszyn do pisania:

Maszynowe

format 21 x 33 cm. lub znormalizowane 21 x 29.7 cm.

w teczkach po 100 arkuszy

czarne	fioletowe	niebieskie	
Nr. 10	Nr. 15	Nr. 17	Zł. 10.70
Nr. 20	Nr. 25	Nr. 27	Zł. 9.50
Nr. 30	Nr. 35	Nr. 37	Zł. 8.30
Nr 40	Nr. 45	Nr. 47	Zł. 6.70

U w a g a. Nr. Nr. 40, 45 i 47 służą do uzyskania czterech odbitek, Nr. Nr. 30, 35 i 37 do sześciu odbitek, Nr. 20, 25 i 27 — ośmiu odbitek i Nr. 10, 15 i 17 ponad dziesięć odbitek, zależnie od siły maszyny i grubości peluru.

Kalki ołówkowe.

format 40 x 50 cm.

w pudełkach po 100 arkuszy

Nr. 80 czarna	zł. 7.—
Nr. 85 fioletowa	zł. 7.—
Nr. 87 niebieska	zł. 7.—

Kalkę maszynową i ołówkową wysyłamy również w opakowaniach po 50 i 25 arkuszy, przy odpowiedniem uwzględnieniu kosztów opakowania.

Kalkę maszynową i ołówkową specjalnych formatów dostarczamy na żądanie po cenach proporcjonalnych.

Taśmy.

do Underwood'a, Remingtona, „FK" i innych.

Czarne, fioletowe, niebieskie (jednokolorowe)	szt. zł. 2.65
Czarne, fioletowe, niebieskie (dwukolorowe) z czerwonym	szt. zł. 2.85
Inne	szt. zł. 2.85

Przy zamówieniu podać markę maszyny, do której taśma przeznaczona.

Poza wyżej wymienionemi posiadamy kalkę do buchalterji przebitkowej, do maszyn buchalteryjnych oraz taśmy do tychże maszyn, jak również buchalteryjnych, adresujących i t. p.

Pomoce biurowe.

Wszelkie papiery, pióra, ołówki, obsadki oraz inne pomoce biurowe w dowolnych ilościach dostarczamy swoim odbiorcom.

Na żądanie nadsyłamy szczegółowe oferty.

Przy zamówieniach powyżej pięćdziesięciu złotych, nie doliczamy opakowania i przesyłki.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ DO

Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Sp. z O. O. w Warszawie, ul. Świętokrzyska 13.

Prosimy

Sz. Prenumeratorów

o nadsyłanie

zaległej prenumeraty

za

dwutygodnik

„OSZCZĘDNOŚĆ“

PO CENIE ZNIŻONEJ SĄ DO NABYCIA
POZOSTAŁE OPRAWNE ROCZNIKI

„OSZCZĘDNOŚCI“

z roku 1928 po zł. 25 za rocznik
„ 1929 „ „ 25 „ „
„ 1930 „ „ 25 „ „
„ 1931 „ „ 25 „ „

**W SAMORZĄDOWYM
INSTYTUCIE WYDAWNICZYM
Warszawa, ul. Świętokrzyska 13 m. 15.**

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.